

Podobno kapitan Schetyna wydał taką komendę i zardzewiały ster steranej łajby ma dokonać jej zwrotu w trakcie wyborów samorządowych. Kilwater zostawiony przez pordzewiały statek PO wygląda jakby go prowadził początkujący chłopak okrętowy. Raz na prawo, raz na lewo, ale generalnie ciągle na prawo. Na lewo tylko wtedy jak trzeba zabrać naiwnych wyborców na pokład. Potem można ich wyrzucić do morza. Niech naiwniaków ratują inne statki, albo niech toną. Kapitan Schetyna traktuje wyborców jak mięso armatnie. Jak ich wykorzystają stają się nawozem historii. Tak przerobił już wielu wyborców lewicy, ale nadal chętnych naiwnych nie brakuje.

Jakiś rok temu, a może więcej – już dokładnie nie pamiętam, tyle tych rozkazów kapitan wydał- padła komenda o zarzuceniu konserwatywnej kotwicy. Kotwica chyba dna nie sięgnęła, bo łajba dryfowała siłą rozpędu lub napędzana nienawiścią do PiS i tęsknotą za utraconą władzą



Że był to dryf świadczy wystawienie raczej centrolewicowej prof. Chybickiej do walki o fotel prezydenta Wrocławia. Władze usilnie namawiały SLD (sam miałem okazję brać udział w rozmowach) o poparcie tej kandydatury i budowanie wspólnych list. Liderzy PO zaklinali się, że prof. Chybicka ma serce po lewej stronie, co sugerowało, że i w PO ono (serce) chwilowo też tam się znajduje. Kiedy SLD nie poparł kandydatki i w PO policzono, że bez poparcia lewicy kandydatka nie ma szans, kapitan Schetyna rzucił komendę – ster na prawą burtę. Wynajęty z PiS Kazimierz Ujazdowski miał wyprowadzić

dychawiczną łajbę na szerokie wody i potem doprowadzić do portu pełnego rozentuzjasmowanych wyborców. Tym razem serce PO przemieściło się na prawą stronę, z czego wynika że serce partii przemieszcza się od prawa do lewa. Miejsce jego bicia jest przypadkowe. Ale statek z Ujazdowskim na pokładzie zaczął nabierać wody i Ujazdowskiego kapitan Schetyna wyrzucił za burtę. Załódze generalnie bardzo to się spodobało. Niech sobie radzi sam skoro nam nie potrafił pomóc.

Sytuację dodatkowo komplikuje zdziesiątkowana ekipa Nowoczesnej. Zaproszona na pokład PO raczej grupuje się przy lewej burcie i siłą rzeczy taki balast utrudnia manewry w prawo. Dlatego właśnie kapitan Schetyna musi skręcać w lewo, bo taki manewr daje jakąś nadzieję, choć na razie nie wiadomo na co. Wyrzucenie Ujazdowskiego za burtę i poparcie kandydata Jacka Sutryka na prezydenta Wrocławia, wcześniej już popartego przez prezydenta Dutkiewicza, SLD i Nowoczesną to ratunek dla PO. To nie jest sukces kapitana Schetyny, ale chwycenie się ratunkowej cumy. Osłabiony miotaniem się na bezideowym morzu kapitan Schetyna i jego statek nadali sygnał SOS, ale to może być z korzyścią dla Wrocławia.

Ale jak korzystny wiatr zawieje z prawa w PO żadnych sentymentów nie będzie. Ostatecznie każdy głos jest taki sam. A potem znowu: ster na lewo, ster na prawo. Na kogo wypadnie na tego być. Tylko czy to serce raz po lewej stronie, raz po prawe zniesie to nienaturalne przemieszczane.

Czesław Cyruł